

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Konrad Wytrykowski

Ławnik SN Marek Totleben

Protokolant Anna Rusak

w sprawie **M. M.** - prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. – po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2019 r. odwołania adw. A. K. - obrońcy obwinionego, od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 6 września 2019 r. – sygn. PK I SD (...),

postanowił:

I. utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 6 września 2019 r. – sygn. PK I SD (...).

II. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 6 września 2019 r. w sprawie o sygn. akt PK I SD (...), Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym częściowo uwzględnił wniosek Prokuratora Okręgowego w T. z dnia 8 maja 2019 r. w sprawie o sygn. PO IV WOS (...) o obniżenie do 70% wysokości wynagrodzenia M. M. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżył mu wynagrodzenie do 85% wysokości.

W dniu 24 września 2019 r. obrońca obwinionego, adwokat A. K. wniósł odwołanie od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy

Prokuratorze Generalnym z dnia 6 września 2019 r. Zaskarżył powyższe postanowienie w całości na korzyść obwinionego i wniósł o jego zmianę poprzez nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Okręgowego w T. i nieobniżanie wynagrodzenia obwinionemu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu przy Prokuratorze Generalnym.

Na podstawie art. 171 ustawy – Prawo o prokuraturze w zw. z art. 427 § 1-2 k.p.k. i art. 438 pkt 2, 3, 4 k.p.k. zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. Obrazę przepisów postępowania, a to art. 338 § 1 k.p.k. i art. 156 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy – Prawo o prokuraturze poprzez niedoręczenie obwinionemu ani jego obrońcy odpisu wniosku Prokuratora Okręgowego w T. z dnia 8 maja 2019 r. o obniżenie obwinionemu wynagrodzenia do 70% wysokości, mimo zawnioskowania o to przy piśmie z dnia 21 czerwca 2019 r., jak też nierozpoznanie wniosku obwinionego z 21 czerwca 2019 r. o doręczenie mu odpisu wniosku, co ograniczyło jego prawo do obrony oraz uniemożliwiło odniesienie się do wszystkich okoliczności wskazanych we wniosku Prokuratora Okręgowego;
2. Obrazę przepisów postępowania, a to art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy – Prawo o prokuraturze poprzez brak wskazania w uzasadnieniu postanowienia przyczyn, dla których sąd dyscyplinarny obniżył wynagrodzenie obwinionemu oraz przyjął wskazany wymiar obniżenia wynagrodzenia do 85% wysokości;
3. Obrazę przepisów postępowania, a to art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 ustawy – Prawo o prokuraturze poprzez brak wzięcia pod uwagę przy orzekaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu i postawy obwinionego, jak też wzięcie pod uwagę w niewystarczającym stopniu warunków osobistych, stanu rodzinnego i sytuacji majątkowej obwinionego, co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia przy ocenie istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy oraz

przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania tej oceny w sposób dowolny;

4. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, iż w niniejszej sprawie zachodzi potrzeba obniżenia obwinionemu wynagrodzenia;
5. A ponadto z ostrożności procesowej – rażąco niewspółmierność orzeczonego środka poprzez obniżenie obwinionemu o 15% wynagrodzenia w okresie trwania zawieszenia, podczas gdy zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie uzasadniał obniżenia go w takim wymiarze, przy wzięciu pod uwagę charakteru czyni oraz właściwości i warunków osobistych obwinionego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do drugiego z zarzutów przytoczonych w odwołaniu, Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że w orzecznictwie wypracowano ratio legis środka represyjnego polegającego na obniżeniu wynagrodzenia prokuratorowi zawieszonemu w czynnościach służbowych. Ograniczenie uposażenia ma za zadanie realne zwiększenie dolegliwości zastosowanego środka dyscyplinarnego. Represyjność obniżenia wynagrodzenia, wzmacniając funkcję zabezpieczającą i wychowawczą zawieszenia, ma bowiem wzbudzić refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem obwinionego poprzez ekonomiczne oddziaływanie i skłonić go do przestrzegania porządku prawnego, a także stanowić zachętę do uczciwego wykonywania czynności z najwyższą starannością (postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Dyscyplinarna z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II DO 3/18, Legalis nr 1887520; A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, Uwaga do art. 152 [w:] *Idem*, Prawo o prokuraturze. Komentarz, Lex Omega nr 10610). Ponadto, środek ten ma za zadanie zadośćuczynić Skarbowi Państwa brak aktywności zawodowej zawieszonego prokuratora, z drugiej zaś strony – zapewnić obwinionemu prokuratorowi materialne środki do egzystencji. Równocześnie,

zgodnie z art. 152 § 3 ustawy - Prawo o prokuraturze, zawieszonemu prokuratorowi przysługuje prawo do zatrzymanej części wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami, m.in. w przypadku gdyby postępowanie dyscyplinarne zakończyło się uniewinnieniem (postanowienie SN z 6.06.2019 r., II DO 7/19, niepubl.).

Przytaczając czwarty z zarzutów odwołania, Sąd Najwyższy stwierdza, że w sprawie tej nie zaszedł żaden błąd w okolicznościach faktycznych. Nawet w przypadku tak lekkiego deliktu jak zniesławienie, Skarb Państwa ma prawo do przynajmniej częściowej rekompensaty wynikającej z faktu zawieszenia danego prokuratora w czynnościach służbowych. Z uwagi na niewielki ciężar gatunkowy czynu zarzucanego obwinionemu, a także jego sytuację osobistą i rodzinną – pomimo dostarczenia nieaktualnych zaświadczeń o stanie zdrowia żony obwinionego - oraz zagrożenie niską karą, sąd dyscyplinarny zdecydował o wymierzeniu obwinionemu środka dyscyplinarnego w wyjątkowo niewielkim stopniu, obniżając przysługujące mu wynagrodzenie jedynie o 15% wysokości. W związku z powyższym, jako bezzasadny należy potraktować piąty zarzut przytoczony w odwołaniu, gdyż środka owego nie można uznać za niewspółmierny, szczególnie w stopniu rażącym. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, że pomimo niskiego ciężaru gatunkowego czynu, o który obwiniony został prokurator M. M., czyn ten stanowi przestępstwo opisane w art. 212 Kodeksu karnego.

W świetle unormowań z art. 151 § 1 i 2 ustawy – Prawo o prokuraturze, ma to ten skutek, iż zastosowanie zawieszenia w czynnościach służbowych ma charakter fakultatywny. Nie zmienia to faktu, że czyn zarzucany M. M., z uwagi na jego status prokuratora zobowiązanego do bezwzględnego przestrzegania porządku prawnego, traktowany jest w przestrzeni społecznej jako stosunkowo naganny, a przez to oceniany winien być adekwatnie surowo.

Jako bezzasadny należy również ocenić trzeci, przytoczony w *petitum* odwołania zarzut. W tym kontekście zauważyć należy, iż na posiedzeniu przed Sądem Dyscyplinarnym przy Prokuratorze Generalnym w postępowaniu dotyczącym rozstrzygnięcia tego rodzaju kwestii incydentalnej, nie przeprowadza się postępowania dowodowego, lecz decyzję podejmuje się w oparciu o przedłożone przez wnioskodawcę materiały. Kwestia ewentualnego zapoznania się z materiałami sprawy w zakresie szerszym przed wydaniem rozstrzygnięcia

pozostaje każdorazowo w gestii sądu rozpoznającego stosowny wniosek. Celem tego postępowania nie jest bowiem weryfikacja materiału dowodowego, zebranego w toku postępowania dyscyplinarnego, czy też karnego. Wynika to wprost z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2005 r. – sygn. SNO 12/05, w której stwierdzono, iż „w postępowaniu w sprawie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutu sformułowanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, lecz tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanym zarzutem. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki zawieszenia sędziego, do których należą znaczna szkodliwość dla służby zarzucanego czynu, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości i wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia przewinienia służbowego.” Dla przedmiotowej decyzji nie ma w takiej sytuacji znaczenia kwestionowanie faktu zaistnienia samego zdarzenia, czy jego przebiegu. Stanowczych ustaleń w tej mierze dokonują w każdym przypadku właściwe organy, w tym tych ostatecznych – sądy. W szczególności dotyczy to oceny przedmiotowych zdarzeń zarówno jako przewinienia dyscyplinarnego, jak również czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa(por. uchwała SN z 7.02. 2002 r., SNO 1/01). Uwagi te mają odpowiednio odniesienie do obniżenia wynagrodzenia, albowiem również w tym postępowaniu incydentalnym nie dokonuje się tego rodzaju ustaleń, a zakres obniżenia wynagrodzenia ustala się przede wszystkim na podstawie wagi zarzuconych czynów i stopnia ich społecznej szkodliwości. O zasadności obniżenia wynagrodzenia i jego skali decydują zatem te same przesłanki, co o zawieszeniu prokuratora w czynnościach służbowych. Nie można jednakże wskazywać, że sąd dyscyplinarny decydujący o zastosowaniu wobec obwinionego środka dyscyplinarnego w postaci obniżenia wynagrodzenia, finalnie nie wziął pod uwagę jego sytuacji osobistej i rodzinnej. Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym wyraźnie wskazał, że wymierzając środek dyscyplinarny w postaci obniżenia wynagrodzenia do 85%, uwzględnił sytuację osobistą prokuratora, mimo nieprzedłożenia aktualnych zaświadczeń o stopniu niepełnosprawności żony obwinionego i zaświadczeń lekarskich jej dotyczących.

Nie jest zatem prawdą, że sąd dyscyplinarny nie wziął pod uwagę stopnia społecznej szkodliwości czynu, jego strony podmiotowej, a także postawy podejrzanego. Fakt, iż uzasadnienie jest w tym zakresie dość lakoniczne, nie zmienia faktu, że rozstrzygnięcie uwzględnia wszystkie te kwestie, a co więcej, wyrażają się one w fakcie nieuwzględnienia w części wniosku Prokuratora Okręgowego w T.

Oczywistym jest przy tym, że charakter przewinienia dyscyplinarnego, które jednocześnie wypełnia znamiona tak specyficznego czynu zabronionego, jakim jest zniesławienie, które – w sytuacji nieprawdziwości stawianego zarzutu, a co za tym idzie, w sytuacji potwierdzenia bytu przestępstwa – ma charakter hańbiący dla pokrzywdzonego, wymaga, aby obwiniony prokurator nie podejmował czynności związanych z wykonywanym zawodem. Decyzja, czy w takiej sytuacji za ekonomicznym wzmożeniem dolegliwości tego zawieszenia przemawia także sam rodzaj dokonanego przez niego czynu, pozostaje w zakresie imperium przełożonego służbowego. Takim stanom faktycznym dedykowana jest właśnie norma z art. 152 § 1 ustawy – Prawo o prokuraturze.

Odnosząc się zaś do pierwszego, przytoczonego w odwołaniu, zarzutu pamiętać należy, iż odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego, nie oznacza nakazu prowadzenia postępowania dyscyplinarnego w trybie i na zasadach takich samych, jakie wymaga procedura karna w przypadku przestępstw. Odpowiednie stosowanie oznacza, iż in concreto uwzględnienia wymagają wspomniane różnice, w zakresie okoliczności podmiotowo-przedmiotowych, sprowadzające się do tego, iż:

- przedmiotem postępowania jest kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny, polegające na naruszeniu przepisów regulujących wykonywanie konkretnego prawniczego zawodu zaufania publicznego (zob. postanowienie SN z 4.11.2011 r., SDI 24/11, LEX 1619493).;

- samo postępowanie prowadzone jest wobec wysokokwalifikowanego profesjonalisty, który ze świadczenia pomocy prawnej uczynił sobie stałe źródło dochodu (postanowienie SN z 9.10.2013 r., SDI 27/13, LEX 1388602).

Oczywistym jest zatem, iż podmiot taki posiada wysokospecjalistyczną wiedzę z zakresu prawa, w szczególności z zakresu prawa procesowego -

cywilnego, karnego i administracyjnego – także, a raczej przede wszystkim w zakresie wszelkich gwarancji procesowych przynależnych stronom postępowania, prowadzonego w odpowiednim reżimie prawnym. Wniosek przeciwny prowadziłby do podważenia tego profesjonalizmu, a więc także zdolności konkretnego podmiotu kwalifikowanego do wykonywania tak ważnego społecznie zawodu, jak prokurator, adwokat czy radca prawny albo innej prawniczej profesji. Kwestionowanie jego wiedzy w zakresie prawa, to nic innego jak kwestionowanie kwalifikacji do wykonywania konkretnego prawniczego zawodu zaufania publicznego. W postępowaniach dyscyplinarnych toczących się wobec osób wykonujących zawody prawnicze brak jest podstaw do absolutnie ścisłego, restrykcyjnego postrzegania uprawnień formalnych, nawet tych gwarantujących w procesie karnym prawo do obrony. Zastosowanie norm gwarancyjnych winno być dostosowane nie tylko do przedmiotu tego postępowania, ale i zakresu odpowiedzialności dyscyplinarnej, ograniczonej do kwestii zawodowych (wyrok SN z 10.09.2019 r. II DSI 1/19, niepubl.). Taką normą gwarancyjną jest także art. 339 k.p.k. i reguły związane z doręczaniem pism procesowych, zwłaszcza, że o zastosowaniu środka dyscyplinarnego wobec obwinionego, musi zostać zawiadomiony również prokurator nad nim przełożony, który – zgodnie z zasadami ekonomiki procesowej – może zapoznać swojego podwładnego z treścią postanowienia o zastosowaniu względem niego środka dyscyplinarnego. Możliwym do zastosowania wprost przepisem jest w niniejszym stanie faktycznym art. 133 § 3 Kodeksu postępowania karnego.

Mając na uwadze, iż podmioty te niewątpliwie posiadają na wysokim poziomie wiedzę o przysługujących im prawach i obowiązkach, stwierdzić należy, iż przestrzeganie przepisów gwarancyjnych, w toku takiego postępowania, nie musi być tak rygorystyczne. Zwłaszcza nie należy kojarzyć każdego naruszenia przepisów proceduralnych w tej sferze z domniemaniem, opartym wyłącznie na formalnej stronie obowiązywania art. 6 k.p.k., negatywnego wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego, bez elementarnego wykazania działań podjętych przez obwinionego-profesjonalistę, które w świetle art. 438 pkt 2 k.p.k. uprawdopodobniłyby, że to konkretne naruszenie przepisów postępowania mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Innymi słowy wszelkie konkretne uchybienia w tej

sferze winny być oceniane indywidualnie, z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy i adekwatnie do ich istotności dla biegu każdego postępowania dyscyplinarnego. Przesądza to, iż co do zasady, traktowane być winny jako względne przyczyny odwoławcze. Nie oznacza to, iż w szczególnych przypadkach naruszenie normy gwarancyjnej nie będzie mogło stanowić bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Będzie tak, chociażby w sytuacji całkowitego zignorowania określonych nakazów postępowania, które mają na celu zagwarantowanie pewnego minimum sprawiedliwego procesu. To minimum sprowadza się niewątpliwie do obowiązku poinformowania obwinionego o wdrożeniu wobec niego stosownego postępowania dyscyplinarnego o konkretny czyn i nadaniu mu określonego statusu procesowego, z którego według własnej woli będzie mógł skorzystać, w ramach przysługującego prawa do obrony, a także o zastosowaniu względem niego środka dyscyplinarnego na czas zawieszenia w czynnościach służbowych. Poziom tego minimum wyznacza treść ustaw pragmatycznych poszczególnych zawodów prawniczych. Sposób i stopień naruszenia tego minimum, oceniany każdorazowo przez pryzmat skutków procesowych, decyduje właśnie o zakwalifikowaniu uchybienia do określonej grupy przyczyn odwoławczych – względnych bądź bezwzględnych. Zakwalifikowanie do tych ostatnich będzie jednak zawsze wiązać się z naruszeniem, które stanowić będzie faktyczne zniesienie gwarancji przewidzianej w konkretnej normie prawnej. Taką sytuację stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 września 2019 r. w sprawie o sygn. II DSI 52/2019 - niepubl. Każde natomiast naruszenie normy prawnej, które nie niweczy zawartej w niej gwarancji procesowej, traktować należy jako względną przyczynę odwoławczą.

W odniesieniu zbiorczo do zarzutów odwoławczych od drugiego do piątego sformułowanych w piśmie z dnia 24 września 2019 r. Sąd Najwyższy podkreśla, że określenie poziomu obniżenia wynagrodzenia należy do dyskrecyjnej decyzji sędziowskiej. Odstąpić od ustawowego maksimum (50% wysokości) można przede wszystkim w sytuacji, w której obwiniony na skutek jego zastosowania popadłby w niedostatek albo przynajmniej w sposób znaczący pogorszyłaby się jego sytuacja majątkowa. Zarówno sąd I instancji, jak i Sąd Najwyższy stwierdził, że w niniejszym stanie faktycznym tego rodzaju istnieje groźba zaistnienia tego rodzaju sytuacji.

Sąd Najwyższy stwierdza jednak, że wynagrodzenie prokuratora prokuratury rejonowej obniżone o 15% nawet w sytuacji, gdy ów prokurator ma na utrzymaniu chorą przewlekłe żonę oraz dwoje małoletnich dzieci, nie może zaowocować powstaniem niedostatku.

W judykaturze niejednokrotnie podkreślano, iż decyzja o obniżeniu wynagrodzenia „... wręcz nie może uwzględniać przesłanek innych, niż dotyczących zarzucanego czynu oraz postawy sprawcy, oraz, że sytuacja osobista, zdrowotna, rodzinna czy majątkowa sprawcy pozostaje dla oceny o stopniu obniżenia wynagrodzenia bez znaczenia” (uchwała SN z 15.09.2006 r., SNO 48/06, *„Rocznik OSN w sprawach dyscyplinarnych r. 2006”*). Zgadzając się co do zasady z tym stanowiskiem, należy mieć na uwadze, iż w szczególnych okolicznościach wskazane przesłanki mogą być przedmiotem wartościowania skali obniżenia wynagrodzenia, jeżeli rzutują na postawę sprawcy i stopień jej zawinienia (wyrok SN z 29.06.2012 r., SNO 29/12, *„Rocznik OSN w sprawach dyscyplinarnych r. 2012”*). Sąd I instancji, a za nim Sąd Najwyższy dostrzegł tego rodzaju okoliczności i obniżył wysokość zasądzanego środka dyscyplinarnego nawet w stosunku do żądania wyrażonego we wniosku Prokuratora Okręgowego w T.. Nie może bowiem mieć miejsca sytuacja, w której czyn obwinionego dotyka swoimi konsekwencjami osoby mu najbliższe, często w żaden sposób niezwiązane z wykonywaniem przez obwinionego obowiązków służbowych i czyni im - osobom niewinnym tego czynu - dolegliwość być może nawet wyższą, niż ta, której doświadcza sam obwiniony. Wówczas dobro osób pozostających na utrzymaniu obwinionego – jak podkreśla Sąd Najwyższy, osób niewinnych – musi stać wyżej niż dobro, jakim jest tymczasowe zdyscyplinowanie obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego przeciw niemu prowadzonego.

Na koniec Sąd Najwyższy absolutnie odrzuca argumentację obrońcy obwinionego, że pozostawanie do dyspozycji przełożonego w czasie zawieszenia w czynnościach służbowych uniemożliwia mu dłuższy wyjazd wakacyjny poza miejsce zamieszkania. Instytucja zawieszenia w czynnościach służbowych, podobnie jak i środek dyscyplinarny w postaci obniżenia na ten czas wynagrodzenia mają stworzyć dla obwinionego pewną dolegliwość, która mieści się w ramach sankcji związanych z dopuszczeniem się przez obwinionego rzeczzonego

deliktu dyscyplinarnego. Warto jednak zwrócić uwagę na gwarancję, jaka przysługuje obwinionemu w przypadku przewlekłości postępowania przygotowawczego, które zakończyłoby się dla niego pozytywnym rozstrzygnięciem. Gwarancja ta została usankcjonowana we wspomnianym już wyżej art. 152 § 3 ustawy – Prawo o prokuraturze i stanowi, że jeżeli postępowanie dyscyplinarne nie zostało wszczęte w ciągu 6 miesięcy od dnia zawieszenia w czynnościach albo zostało umorzone lub zakończyło się uniewinnieniem, prokuratorowi wypłaca się zatrzymaną część wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami. Obwiniony prokurator zatem – w przypadku korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia – nie zostaje pozbawiony instrumentów prawnych umożliwiających mu kompensację owych dolegliwości wynikających z toku prowadzonego przeciw niemu postępowania dyscyplinarnego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy postanowienie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z 6 września 2019 r.